

Śmierć i życie po śmierci...

Eschatologia

Wykład 21

Ks. Mirosław Łanoszka

Ostateczny kształt ludzkości i wszechświata z perspektywy Starego Testamentu

„Czas odnowienia wszystkiego”

Kościół naucza, że: „Na końcu świata Królestwo Boże osiągnie swoją pełnię. Po sądzie powszechnym sprawiedliwi, uwielbieni w ciele i duszy, będą królować na zawsze z Chrystusem, a sam wszechświat będzie odnowiony” (KKK 1042), a to oznacza, że: „Kościół, do którego w Jezusie Chrystusie jesteśmy wszyscy powołani i w którym dzięki łasce Bożej zdobywamy świętość, osiągnie pełnię dopiero w chwale niebieskiej, gdy nadejdzie czas odnowienia wszystkiego (Dz 3,21) i kiedy wraz z rodzajem ludzkim również świat cały głęboko związany z człowiekiem i przez niego zdążający do swego celu, w sposób doskonały odnowi się w Chrystusie (por. Ef 1,10; Kol 1,20; 2P 3,10-13)” („Konstytucja dogmatyczna o Kościele” *Lumen gentium*, 48).

„Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym” Soboru Watykańskiego II w swojej wypowiedzi na temat ostatecznego kształtu ludzkości i wszechświata naucza: „Nie znamy czasu, kiedy ma zakończyć się ziemia i ludzkość, ani nie wiemy, w jaki sposób wszechświat ma zostać zmieniony. Przemija w prawdzie postać tego świata zniekształcona grzechem, ale pouczeni jesteśmy, że Bóg gotuje nowe mieszkanie i nową ziemię, gdzie mieszka sprawiedliwość, a szczęśliwość zaspokoi i przewyższy wszelkie pragnienia pokoju, jakie żywią serca ludzkie. Wtedy to po dokonaniu śmierci zmartwychwstaną synowie Boży w Chrystusie i to, co było wsiane w słabości i w zepsuciu, odzieje się nieskażonością, a wobec trwania miłości i jej dzieła, całe to stworzenie, które Bóg uczynił dla człowieka, będzie uwolnione od niewoli znikomości” (*Gaudium et spes*, 39).

Ostateczny kształt stworzenia jako aspekt eschatologii powszechnej Starego Testamentu

Niezależnie od kreślonych przez współczesną astrofizykę różnych scenariuszy końca naszego małego świata wyznaczenie wiary chrześcijańskiej mówi o „życiu wiecznym w przyszłym świecie”, a to oznacza, że budowany przez człowieka świat będzie miał swój kres zamierzony przez Boga, związany z powtórным przyjściem Chrystusa, kiedy w sposób pełny objawi się działające już królestwo Boże, unaoczniając światu jego prawdziwy sens.

Biblijne wypowiedzi dotyczące przyszłego stanu ludzkości oraz wszechświata stanowią najważniejsze źródło chrześcijańskiej eschatologii, a więc nauki o rzeczach ostatecznych. W egzegezie Starego Testamentu terminem eschatologia najczęściej określa się zapowiedzi radykalnej i ostatecznej interwencji Boga, inaugurującej nową rzeczywistość – przedstawianą w monumentalnych wizjach odbudowania całego kosmosu. Starotestamentowe teksty dotyczące końca obecnego porządku rzeczy akcentują zniszczenie zła, niesprawiedliwości, ucisku, po prostu wszelkich nieszczęść, by pokazać przy-

wrócenie wszechświata do pierwotnego stanu, nazwanego w opowiadaniu o stwórczym dziele Boga „bardzo dobrym”: „I widział Bóg, że wszystko, co stworzył było bardzo dobre (hebr. *tôb m^e’ôd*)” (Rdz 1,31). Uwolnione od wszelkich form zagrożenia i zniszczenia stworzenie, nazywane w tekstach Starego Testamentu „nowym niebem i nową ziemią” (Iz 65,17; 66,22), otrzymuje nową formę istnienia.

Tym fundamentem eschatologicznego odnowienia świata jest nowe życie, tak zjednoczone z życiem Boga, że każdy uczestniczący w zamieszkaniu Boga pośród swojego ludu może dzielić Bożą wieczność. Stary Testament pokazuje, że podstawowym przedmiotem Bożych obietnic, stanowiącym także centrum odnowionego wszechświata, jest wspólnota życia z Bogiem. Ta fundamentalna relacja między Bogiem i człowiekiem ma istotne znaczenie dla przyszłości kosmosu – świata materialnego dogłębnie powiązanego z ludzkością. To właśnie ta nowa wspólnota pomiędzy Bogiem i człowiekiem, wyrażająca się w otrzymaniu od stwórcy „serca nowego i ducha nowego” (Ez 36,26-36) spowoduje przekształcenie całej natury (Am 9,11-15; Jl 4,18). Rzeczywistość eschatologicznej pełni królestwa Bożego nawiązuje w pewien sposób do idealnej sytuacji warunków rajskich, jednakże nie chodzi o prosty powrót do „początków świata”, lecz zobrazowanie przekonania, że pomimo destrukcji stworzenia, spowodowanej grzechem, Bóg zrealizuje w sposób pełny swój zbawczy plan.

Warto zatem zobaczyć, w jaki sposób starotestamentowe teksty ilustrują eschatologiczne oczekiwania i wyobrażenia Izraela na temat stanu świata po interwencji Boga w dzieje ludzkości.

Nadzieja na to, co przyniesie przyszłość

Najstarsze tradycje Pięcioksięgu

Najstarsze tradycje Pięcioksięgu zawierają tematy, motywy, obrazy i symbole (np.: stan pierwotnego szczęścia, długowieczność przodków, dzieje patriarchów, wyjście z Egiptu, przymierze synajskie, zajęcie Kanaanu) stanowiące inspirację dla późniejszej eschatologii Izraela. Człowieka tamtych czasów interesowało przede wszystkim to, co wydarzy się podczas jego życia, a zwłaszcza kwestia bezpieczeństwa i pomyślności jego najbliższych. Ślad takiego postrzegania przyszłości przez Hebrajczyków można dostrzec w opowiadaniu z Księgi Rodzaju: „Po tych wydarzeniach PAN przemówił do Abrahama w widzeniu: *Nie bój się, Abramie. Ja jestem twoim obrońcą. Twoja nagroda bardzo się pomnoży. Abram odrzekł: Panie Boże, co mi dasz? Przecież jestem bezdzietny, a cały mój majątek weźmie w spadku po mnie Damasceńczyk Eliezer*” (Rdz 15,1-2).

W Pięcioksięgu znajdują się także teksty odnoszące się do przyszłości, jak chociażby obietnica nagrody dla Abrahama poddanego próbie dotyczącej ofiarowania Izaaka: „Przysięgam na samego siebie, wyrocznia PANA. Ponieważ to uczyniłeś i nie oszczędziłeś twojego jedyne syna, będę cię obficie błogosławił i rozmnożę niezmiernie twoje potomstwo, jak gwiazdy na niebie i jak piasek na brzegu morza. Twoje potomstwo zdobędzie twierdze swoich wrogów. Dlatego, że posłuchałeś mojego głosu, wszystkie narody ziemi będą życzyły sobie takiego błogosławieństwa, jakie stanie się udziałem twojego potomstwa” (Rdz 22,15-18).

W innych fragmentach można dostrzec nadzieję na radykalną odmianę rzeczywistości, którą spowodują wyjątkowe wydarzenia w przyszłości: zapowiedź przyjscia tajemniczego władcy zawarta w błogosławieństwie Jakuba, którego udzielił Judzie (Rdz 49,10), zapowiedź błogosławieństwa dla wiernych przymierzu lub kary niesłuchających nakazów Boga (Kpł 26,3-45), błogosławieństwa wypowiedziane przez Balaama, kananejskiego proroka, który na polecenie moabskiego króla Balaka miał przekląć Izraelitów będących w drodze do ziemi obiecanej, gdy wkroczyli na jego terytorium (Lb 22-24).

Przywołane fragmenty widzą przyszłość przede wszystkim w perspektywie szczęśliwej odmiany losu, stąd też eschatologię najstarszych fragmentów Starego Testamentu cechują pragnienia kształtujące codzienną egzystencję (upragniony deszcz, obfitość zbiorów, pełne spichlerze, pokonanie przeciwności, poczucie bezpieczeństwa), tworząc jednocześnie treść wizji szczęśliwej przyszłości.

Najstarsze zapowiedzi prorockie (okres sprzed niewoli babilońskiej)

W prorockich pismach tego czasu można odnaleźć ślad oczekiwań i wyobrażeń odnoszących się do przyszłości. Pierwszym z pośród proroków pisarzy był Amos (VIII wiek przed Chrystusem). Prorok Amos w tekście mówiącym o dniu Pana uświadamia swoim rodakom, że brak zmiany postępowania (niesprawiedliwość wobec ubogich, nieprawość, pazość, nieszczerzy kult) sprawi, że czas oczekiwanej cudownej ingerencji i opieki Bożej stanie się dla nich bolesnym doświadczeniem: Izrael zostanie potraktowany tak, jak byli traktowani dotąd jedynie jego wrogowie (Am 5,16-20). Jednak w końcowej wyroczni, różniącej się charakterem od wcześniejszych, Amos z wydarzeniem dnia Pana wiąże nadzieję odnowy: „W tym dniu podniosę szalas Dawida, chylący się ku upadkowi. Załatam jego dziury, podźwignę go z upadku i odnowię go jak za dawnych dni” (Am 9,11). Księga Amosa mówiąc o przyszłości Izraela nie wspomina ani o końcu świata, ani o sądzie ostatecznym – dzień Pana jest pokazany jako czas Bożej interwencji w to, co dzieje się obecnie; dzień Pana jest czasem zbawczej lub karnej interwencji Boga, przyjściem z cudowną pomocą w nieszczęściach dotykających człowieka aktualnie.

W Księdze Ozeasza (VIII wiek przed Chrystusem) można dostrzec jeden z pierwotnych sposobów rozumienia eschatologii w Izraelu. Prorocki tekst ukazując przyszły stan szczęśliwości akcentuje fundament powszechnej odnowy, którym stanowi przymierze zawarte między Bogiem i Izraelem: odnowiona głęboka więź Izraelitów z Bogiem, oparta na miłości i wierności Bożym prawom, warunkuje odnowienie rzeczywistości (Oz 2,20-25). Opisany stan idealnego szczęścia nowego czasu nastąpi po upływie okresu pokuty za niewierność. Odnowiony świat w swojej istocie wskazuje na powrót do rzeczywistości będącej do chwili odejścia od przymierza: chociaż nadal w tym odnowionym świecie istnieć będą dawne podziały, to sposób życia zmieni się na lepsze. Szczęście nagrodzonych będzie płynęło z bliskości i opieki Boga, zapewniającej poczucie bezpieczeństwa, spokoju, zaspokojenia najbardziej podstawowych życiowych potrzeb (pożywienie, potomstwo, zdrowie, bezpieczne życie).

Mniej więcej w tym samym czasie, co Ozeasz żył w Jerozolimie prorok Izajasz (druga połowa VIII wieku przed Chrystusem). W proroctwie zapowiadającym wywyższenie Syjonu jako źródła zbawienia dla wszystkich narodów została zawarta zarówno skarga na Izraela i Jerozolimę, jak i wizja końca nieszczęść oraz zapowiedź posłannictwa narodu wybranego, który wierny Bogu przyczyni się także do chwały i pomyślności innych narodów (Iz 2,2-4). Patrząc z eschatologicznej perspektywy prorocka zapowiedź Izajasza nie tyle wskazuje na radykalny koniec, na czas katastrofalnych nieszczęść, ale zapowiada powrót do stanu harmonii: życie będzie toczyć się nadal, ale jego jakość będzie na nieporównywalnie wyższym poziomie, gdyż ten nowy czas będzie charakteryzować się powszechnym uwielbieniem Boga, a to będzie owocować panowaniem sprawiedliwości oraz pokoju. Dlatego też można powiedzieć, że przyszłość jest postrzegana jako czas, co prawda niekiedy bolesnego, oczekiwania na pełnię szczęścia. Chociaż dzieło Izajasza, proroka działającego w VII wieku przed Chrystusem (Iz 1-39), zawiera zapowiedzi niezwykle surowych kar, to jednak zostaje ono dopełnione obietnicami odmiany losu Izraela. Nadzieja na ostateczne zniszczenie wrogów, bezpieczeństwo, dobrobyt, sprawiedliwość, spokój oraz powszechną radość stanowi znak nadejścia nowych czasów.

Pozytywny obraz czasów eschatologicznych, rozumianych, jako stan szczęśliwości, mający nastąpić wskutek Bożej interwencji wewnątrz historii można odnaleźć także w innych tekstach prorockich tamtej epoki, np.: Micheasz zapowiada szczęśliwą przyszłość, polegającą na przywróceniu przez

Boga Izraelowi wszystkiego, co utracił przez niewierność (Mi 7,7-20), Sofoniasz po przypomnieniu kary stanowiącej wezwania do nawrócenia i zapowiedzi strasznego sądu mówi o obietnicy zbawienia dla wszystkich narodów (So 1,7-10.14-18; 3,14.17).

Obok przerażających wizji nieszczęść, jakie zapowiada Izraelowi prorok Jeremiasz (przełom VI i VII wieku przed Chrystusem), można znaleźć także radosne obrazy przyszłości, w których prorok otwiera przed Izraelem perspektywę nadziei w związku z objęciem tronu przez potomka Dawida, kiedy to sam Bóg zbierze swój lud i będzie się nim opiekował jak za dawnych czasów: „Wyrocznia PANA: Oto nadchodzą dni, gdy wzbudzę Dawidowi odrośl sprawiedliwą. Będzie panował jako król, działając roztropnie. Będzie stał na straży prawa i sprawiedliwości w kraju. Za dni jego panowania Juda będzie zbawiony, Izrael zaś będzie mieszkał bezpiecznie. Takie jest imię, którym będą go nazywać: «PAN naszą sprawiedliwością». Wyrocznia PANA: Oto nadchodzą dni, gdy nie będą mówić więcej: «Na życie PANA, który wyprowadził Izraelitów z kraju egipskiego», lecz powiedzą: «Na życie PANA, który wyprowadził potomstwo domu Izraela z kraju północnego i ze wszystkich krajów wygnania, i który wprowadził ich do swojej ziemi, aby w niej zamieszkali»” (Jr 23,5-8). Inny fragment Księgi Jeremiasza, chociaż prorok nie podziela w nim naiwnej wiary, że wcześniejsza rzeczywistość była o wiele lepsza od obecnej, znamionuje ogromną tęsknotę za rozpoczęciem wszystkiego od nowa (Jr 33,14-26). Jeremiasz mówi w kilku miejscach wyraźnie o radości nowych czasów: zapowiedź radości z odnowy Izraela (Jr 30,18-24), radosna wizja zbawienia po tym, jak Izrael musiał boleśnie doświadczyć prawdziwości zapowiadanych kar, zakorzeniona w nawróceniu do Boga oraz nadziei na powrót pomyślności materialnej (Jr 31,1-14), zapowiedź odmiany Jerozolimy będącej radością Boga w wyniku przywrócenia w idealnej postaci poprzedniego stanu wszystkiego, co zostało zniszczone (Jr 33,2-13).

Prorockie zapowiedzi okresu wygnania babilońskiego (VI wiek przed Chrystusem)

Prorok Ezechiel, deportowany razem z pierwszą falą uchodźców na terytorium Babilonii (597 r. przed Chrystusem), swoją działalność prorocką rozpoczął na wygnaniu wśród uprowadzonych rodaków. Ezechiel wzywał Izraelitów do nawrócenia, a kiedy kara, którą zapowiadał stała się rzeczywistością (upadek Jerozolimy oraz kolejne deportacje – 586 r. przed Chrystusem) zaczął podnosić zdruzgotany naród, zapowiadając pomoc Boga oraz cudowną odnowę Izraela (Ez 11,19-20; 36,26-27). Proroctwa Ezechiela wskazują, że przyczyną upokarzającej sytuacji, w jakiej znalazł się Izrael na wygnaniu były jego grzechy, stąd też podstawę głoszonych przez proroka zbawczych orędy stanowi myśl o wybaczeniu lub oczyszczeniu Izraelitów (Ez 36,33), a to oznacza, że ostatnim słowem Boga nie jest karanie, ale pragnienie przywrócenia pierwotnego stanu niewinności swojego ludu: „I przekonają się narody, które pozostały wokół was, że Ja jestem PANEM. Odbuduję to, co było zburzone. Obsięję to, co było spustoszone. Ja, PAN, powiedziałem to i wykonam” (Ez 36,36). Przytoczone słowa pochodzą z perykopy mówiącej o oczyszczeniu Izraela (Ez 36,33-36), stanowiącym element procesu odnowy narodu wybranego, dzięki czemu możliwy jest powrót do stanu szczęśliwości zobrazowanej motywem „nowego ogrodu Eden” – „Będą mówić: Ten kraj, niegdyś spustoszony stał się jak ogród Eden. Miasta zrujnowane, spustoszone i zburzone są teraz umocnione i zamieszkane” (Ez 36,35). Fundamentem pomyślności w odbudowanych miastach i odnowionym naturalnym terytorium Izraela stanowi odnowa duchowa i sumienne przestrzeganie Bożych przykazań. Ezechiel w swoich zapowiedziach pragnie przede wszystkim zachęcić Izraelitów do wytrwania w trudnych czasach – zachowania wierności wobec Boga, stąd też mówi o odrodzeniu w różnych aspektach: wizja nowej świątyni (Ez 40-42), sprawowanego w niej nowego kultu (Ez 43-46), życiodajnego źródła bijącego spod ołtarza i dającego początek rzece, ożywiającej tereny pustynne oraz wody Morza Martwego (Ez 47,1-12). Ezechiel zapowiada odrodzenie Izraela i powrót do ojczyzny – powrót do nowego życia jest możliwy, ale tej cudownej przemiany może dokonać tylko Bóg (Ez 37,1-14).

W drugiej części Księgi Izajasza (Iz 40-55), napisanej przez anonimowego proroka (zwanego umownie Deuteroizajaszem) w czasie deportacji babilońskiej (VI wiek przed Chrystusem), zniewolony i upokorzony Izrael, podobnie jak u Ezechiela, otrzymuje tchnące miłością i troską zapowiedzi: mimo surowej oceny przeszłości pojawia się pociecha i nauka na przyszłość wyrażona już w pierwszych słowach tego dzieła: „«Pocieszcie, pocieszcie mój lud!» – mówi wasz Bóg” (Iz 40,1). Deuteroizajasz zna duchową kondycję swoich rodaków: naród załamany niepowodzeniami, pozbawiony wszystkiego, co umacniało przywiązanie do ojczyzny i do wiary, pozostający pod wpływem wierzeń babilońskich, wtapiający się co raz bardziej w nowe środowisko, mógł nie mieć ani ochoty, ani siły, by rozpoczynać wszystko na nowo. Załamany i zniechęconym Izraelitom prorok obiecuje wspaniałą radość, która poruszy wszystko wokół: spaloną pustynię i nieurodzajny step zamieni w tryskające źródłami wody (np. Iz 41,17-20). Wszystkie teksty Deuteroizajasza zapowiadające powrót Izraela z wygnania jednocześnie mówią o radykalnej przemianie wszystkiego, co dotychczas było utrapieniem. Ludziom duchowo pokaleczonym i niezdolnym do większego wysiłku prorok zapowiada cudowną drogę powrotną, by bardzo osłabieni w wierze Izraelici nie zniechęcili się: „A teraz tak mówi PAN, który cię stworzył Jakubie, i ukształtował cię, Izraelu: «Nie bój się, gdyż cię odkupiłem! Choćbyś przechodził przez wodę, Ja będę z tobą, nie zatopią cię rzeki. Choćbyś szedł przez ogień nie spłoniesz i płomień cię nie spali»” (Iz 43,1). Chociaż Deuteroizajasz opisuje interwencję Boga w historię, który przychodzi, aby sądzić, językiem eschatologicznym, to jednak nie w kontekście jakiegoś absolutnego końca rzeczywistości, lecz nadziei na przywrócenie szczęścia: Bóg potrafił stworzyć świat – potrafi też przywrócić porządek na świecie (radość zapowiedzi nowego wyjścia – Iz 48,20-21; radość całego świata ze zbawienia Izraela – Iz 49,8-26; radość powracających na Syjon – Iz 51,11; radość ruin Jeruzalem – Iz 52,7-10; radosna nowina dla Jerozolimy – Iz 40,9-11; radosny pochód wyzwolonego Izraela – Iz 55,12-13).

Eschatologia obecna w tekstach Deuteroizajasza nie tyle odnosi się do jakiejś odległej przyszłości, co koncentruje się na tym, co już zaczęło się urzeczywistniać: zbawienie, wyzwolenie z niewoli, nowe stworzenie już się dokonuje – „Oto już dokonało się, co wcześniej dokonałem, a teraz Ja ogłaszam rzeczy nowe! Zanim nastąpią pozwalam wam o nich słyszeć” (Iz 42,9). Zapowiedzi Deuteroizajasza odnoszą się przede wszystkim do tego, co już zaczęło się dokonywać, co nie wyklucza jeszcze wspanialszego urzeczywistniania się ich w przyszłości.

Prorockie zapowiedzi po powrocie z wygnania babilońskiego (VI/V wiek przed Chrystusem)

Podczas wygnania babilońskiego prorockie wypowiedzi, zawierające często napomnienia i ostrzeżenia, były już utrzymane w tonie pełnym optymizmu: prorocy zapowiadają ratunek (Iz 35), nowe przymierze (Jr 31; Ez 11), głoszone jest Boże przebaczenie (Iz 40,2-4; 44,21-23). Kiedy król perski Cyrus wydaje dekret (538 r. przed Chrystusem) umożliwiający Izraelitom powrót do domu wydaje się, że otrzymane obietnice, odczytywane przez powracającą społeczność jako życie w dobrobycie w ziemi ojczystej zaczną się urzeczywistniać. Potęga Babilonu upadła, a zatem skończył się czas kary, grzechy zostały odpokutowane – wystarczy jeszcze odbudować świątynię i miasto Dawidowe, a zagości wszelka pomyślność i dobrobyt. Tak się jednak nie stało: zamiast szczęśliwego i dostatniego życia nadszedł czas biedy i krzyczącej niesprawiedliwości. W tych okolicznościach prorocy zapowiadają, że radykalna odmiana losu dokona się w przyszłości: w zapowiadanym nowym świecie zostanie zaprowadzony zupełnie nowy porządek, w którym zapanuje prawdziwa sprawiedliwość i pokój, nieznany dotychczasowemu światu.

Anonimowy autor trzeciej części Księgi Izajasza (Iz 56-66), zwany umownie Tritioizajaszem, dostrzega, że wśród powracających w wygnania babilońskiego odezwały się z nową siłą wady, które były piętnowane przed deportacją, np.: bałwochwalstwo (Iz 57,1-13; 59,15), egoizm i nieprawość możnych

(Iz 56,9-12; 58,1-4). Nic zatem dziwnego, że wraz z tymi przywarami powrócił karzący ton prorockich wypowiedzi (np.: Iz 65,1-11-15; 66,3-4.17). Tritozajasz kreśli perspektywę sądu Bożego nad wszystkimi narodami (Iz 59,13-15.18-19; 63,1-6). Jednak ten sąd nie jest bezlitosnym procesem, ponieważ pośród wypowiadanych gróźb pojawia się promień nadziei – wszyscy nawróceni doświadczą Boga jako odkupiciela i światła (Iz 59,14-20; 60,1-13), a wskutek interwencji Bożej cała rzeczywistość zostanie gruntownie odnowiona, na podobieństwo do stwórczego dzieła (Iz 65,15-18; 66,18-22). Tritozajasz zapowiada również, że Bóg uczyni nową Jerozolimę (Iz 60,1-12; 62,1-9; 66,10-13) oraz nowy naród wybrany (Iz 59,21; 61,1-11; 62,10-12). Nie chodziłoby zatem o całkowite zniszczenie starego świata, lecz odnowienie obecnej rzeczywistości, oczyszczenie jej z nieprawości oraz jej skutków, czyli wszelkich nieszczęść (Iz 65,17-25). Można powiedzieć, że Tritozajasz żyje nadzieją i głosi nadzieję na cudowne odnowienie wszystkiego: Izraela, narodów pogańskich, a także całego kosmosu. Głoszona przez proroka nadzieja urzeczywistni się dopiero w trudnej do przewidzenia przez człowieka przyszłości – będzie to bowiem czas, który zna tylko sam Bóg. To właśnie ta odleglejsza, niż w dotychczasowych prorocztwach, perspektywa zbawienia stanowi jeden z najbardziej charakterystycznych elementów teologicznej myśli Tritozajasza.

W poemacie o nowym stworzeniu Tritozajasz przedstawia przyszłe zbawienie jako nowy akt stwórczy, który przemieni cały wszechświat, czego owocem będzie „nowe niebo i nowa ziemia”: „Bo oto Ja stwarzam nowe niebo i nową ziemię i poprzednich rzeczy nie będą już wspominać, nikomu na myśl już nie przyjdą” (Iz 65,17). Przytoczony tekst Tritozajasza nawiązuje wyraźnie do hymnu o stwórczym dziele Boga (Rdz 1,1-2,4a): w obu tekstach znajduje się dokładnie to samo wyrażenie „stwarzać niebiosy i ziemię” (hebr. *bāra’ šāmajim wā’āreṣ*), uzupełnione dodatkowo w tekście Tritozajasza o przymiotniki – „nowe” (hebr. *ḥādāšim*) (niebiosy) oraz „nowa” (hebr. *ḥādāšā(h)*) (ziemia). Chociaż przedstawiona w całym poemacie o nowym stworzeniu (Iz 65,17-23) koncepcja nowego świata otwiera szerokie możliwości interpretacyjne, to jednak przeważa opinia sugerująca gruntowną przemianę dotychczasowej rzeczywistości: świat opisany jako „niebo i ziemia” ma zostać cudownie odnowiony, co oznacza przede wszystkim zlikwidowanie istniejącego na nim zła.

Podsumowując można powiedzieć, że eschatologia obecna w ramach Starego Testamentu nie tyle koncentruje się na kwestii ostatecznego końca znanej człowiekowi rzeczywistości, co zapowiada przede wszystkim zniszczenie wszelkiego zła, a w ten sposób przywrócenie tego, co zostało utracone na skutek niewierności i nieprawości ludzi. Przeminięcie wszystkich negatywnych aspektów rzeczywistości prowadzi do ostatecznego odnowienia wszechświata, dzięki czemu całe stworzenie doświadczy eschatologicznej pełni zbawczej zamierzonej przez Boga.

Pytanie: Do jakiego starotestamentowego tekstu nawiązują słowa Tritozajasza zapowiadające stworzenie „nowego nieba i nowej ziemi”?